Rok III. Kraków — Warszawa, 15 lipca 1913. Nr. 8.

PRZEMYSŁ CERAMICZNY

dwutygodnik poświęcony fabrykacyi cegieł, dachówek, drenów, kafli, wapna i t. p.

pod redakcyą inż. Romana Z. Ciesielskiego.

ORGAN „ZWIĄZKU PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO".

MIECZYSŁAW POTOCKI.

MATERYAŁY OPAŁOWE.

Materyały opałowe naturalne.

Drzewo.

Drzewo stanowi niekiedy materyał opałowy dla fabryk ceramicznych.

Drzewo składa się z korzenia, pnia oraz gałęzi. Dla opalania ma największe znaczenie ta część drzewa, w której masa jest najwięcej zbita (gęsta), a więc pień.

Drzewo składa się z części spalnych i niespalnych.

a) Części spalne są: drzewnik, oraz ciała żywiczne.

b) Części niespalne są zaś: woda i popiół.

Głównym składnikiem chemicznym części spalnych, t. j. drzewnika, oraz ciał żywicznych, jest: węgiel, wodór i tlen.

We wszystkich gatunkach zupełnie suchego drzewa, znajduje się węgla około 50 prc, a wartość opałowa takiego drzewa wynosi przeciętnie około 4.000 jednostek kaloryi ciepła.

Ilość ciepła, jaką ciało, paląc się, wytwarza, nazywamy „wartością opałową" tego ciała i oznaczamy ją kaloryami.

Kalorya, jest to ta ilość ciepła, którą spotrzebujemy do ogrzania litra wody o 1° C.

Znajdowanie się wody w drzewie zasługuje na uwagę, ze względu, iż:

1. Woda powiększa objętość i wagę drzewa;

2. Woda pomniejsza wartość opałową drzewa, gdyż podczas palenia się drzewa, część wartości opałowej traci się na odparowanie wody, zawartej w drzewie.

Zawartość wody w drzewie bywa rozmaitą, a to głównie zależy:

a) od gatunku drzewa;

b) od wieku drzewa;

c) od czasu, w którym drzewo zostało ścięte.

Niektóre drzewa zawierają w sobie wilgoci więcej, natomiast inne mniej, jak n. p. dąb, który świeżo ścięty, zawiera w sobie wilgoci 35 prc., sosna 38 prc., świerk 45 prc. i t. p.

Tak samo mniej wilgoci zawierają w sobie stare drzewa, ponieważ ich masa jest więcej zbita, przez co nie znajduje się w drzewie tyle wilgoci.

Najmniej zaś wilgoci ma drzewo w zimie, a to przeważnie w miesiącach grudniu, oraz styczniu, po-

nieważ wtedy drzewa nie mają w sobie tyle soków, co na wiosnę.

Drzewo leżąc na powietrzu, lecz w miejscu chronionem od opadów atmosferycznych, zatraca powoli wilgoć i to po 1—2 lat ilość tej wody w drzewie wynosi od 15—20 prc.

Można także drzewo wysuszyć sposobem sztucznym, atoli drzewo sztucznie wysuszane, znowu po pewnym czasie napowrót do siebie wilgoć z powietrza przyciąga. Drzewo przez wyschnięcie na powietrzu, utraca przeciętnie około $^1/_{10}$ część swej pierwotnej objętości.

Drzewa dzielimy na: miękkie i twarde.

Do drzew miękkich zaliczamy np.: sosnę, drzewo czerwonawo-żółte, grubo włókniste, łatwo łupliwe, oraz bardzo sprężyste. Świerk, drzewo żółtawo-różowe z brunatnymi brzegami słojów, twarde i sprężyste. Jodła ma drzewo najbielsze z iglastych, jest miękkie oraz lekko.

Do drzew twardych zaliczamy te, które pochodzą z okolic górskich, albo też z krajów północnych, gdyż rosną one powolnie, przez co stają się ściślejsze, jak np.: dąb, drzewo bardzo twarde i zarazem ciężkie. Buk, drzewo czerwonawo-białe, twarde, drobno-włókniste. Wiąz, drzewo biało-żółte, twarde, natomiast elastyczne, i t. p.

Popiołu w drzewie bywa około 1 prc. i składa się on przeważnie z węglanu potasu KO,CO_2, czyli potażu, a oprócz tego jeszcze z innych soli, jak np. siarkanów, i t. p. Drzewo pali się płomieniem długim, i to tem dłuższem im zawiera on w sobie więcej ciał żywicznych. (C. d. n.)

OFICEROM SWEGO ZAWODU.

Zdarzenia życia codziennego skłaniają nas do podania kilku uwag na temat zadań i obowiązków kierownika w stosunku do firmy i robotników.

Zlecenia kierownika mają być krótkie i jasne, i tenże powinien zawsze się przekonać, czy takowe właściwie spełniono.

Zlecenia te muszą być ściśle rzeczowe, z góry należycie obmyślone i raz wydanych nie należy nigdy cofać, inaczej wywołuje to dezoryentacyę, która kierownika powagę u robotników osłabia, a nawet go ośmiesza.

Postępowanie kierownika cechować ma zawsze rozwaga i siła. Nie cofać się nigdy przed żadnem niebezpieczeństwem nawet wówczas, gdy inni się cofają, przeciwnie stawić czoło pierwszemu. Szczególnie w razie rozruchów robotniczych. — Unikać ostrych starć z ludźmi, szykan poszczególnych robotników, nie sprawiedliwości wobec jednych, forytowania innych, a nadewszystko — jakichkolwiek konszachtów nie dozwolonych.

Nie należy bić, szczególnie słabszych ludzi n. p. dziewczęta albo chłopaków, to robi złe wrażenie na robotniku, który mimo grubości swych obyczajów miewa dla słabszych delikatność w swoim rodzaju. Jeżeli czyjś temperament unosi go tak, że musi uderzyć, niech się bierze do najsilniejszych, to mu przysporzy poważania u ludzi prostych, jednak do środków przez cywilizacyę uznanych nie należy. Naodwrót unikać niewłaściwych poufałości z robotnicami, bo to znowu rozprzęga karność w wysokim stopniu.

Natomiast wywołać współzawodnictwo między ambitniejszymi i popierać je odpowiednio stopniowanemi pochwałami, oraz dobrze dobranym systemem płacy, nie doprowadzać jednak nigdy aż do wybuchu zazdrości, bo ona prowadzi do nienawiści, a ta rodzi zbrodnie.

We współzawodnictwie silnym środkiem jest życzliwy uśmiech i dobre słowo dla pilnego robotnika, wówczas także mniej pilny radby kilka miłych słów zamienić z kierownikiem, ale na to trza — poprawy.

Robotnik jest człowiekiem, który chętnie się żali na życiowe przykrości i odczuwa żywo współczucie,— należy też go wysłuchać, poradzić mu, mieć nad nim pieczę i o niego troskę, wszystko to jednak bez okazywania wyższości, ale i bez spoufalania.

Każdy człowiek dąży do polepszenia bytu, fabryka, która chce swych ludzi długo utrzymać i do wydatnej pracy zachęcić, powinna przed nimi otwierać perspektywę lepszej przyszłości i umożliwić poprawę bytu przez awansowanie w płacy robotników, dłużej w tej fabryce pracujących. Podwyżkę tę otrzymywać powinni także akordowcy, jednak nie na sztuce, tylko jako dodatek za każdy dzień roboczy.

Pracownik fabryczny utrzymuje z pracy siebie a nadto ma do wyżywienia rodzinę, wydalenie z pracy to prawie zawsze klęska dla niego i jego najbliższych, w razach nieodzownych wypada dobrze się zastanowić i nigdy wydalenia nie traktować lekko, lub czynić je igraszką kaprysu.

Robotnikom każdą rzecz wytłumaczyć jasno i praktycznie, włożyć ich do pedanteryi w wykonywaniu swej czynności, nie pominąć żadnego uchybienia w dokładności pracy, czystości wyrobu, punktualności i porządku.

Nie tyle uwagi i napomnienia skutkują ile

przykład. Robotnik lubi gdy mu kierownik okaże swą zręczność i umiejętność i zaimponuje niemi, później to chętnie stara się go doścignąć. W personalu dozorującym muszą ludzie widzieć dobry przykład, kierownik i dozorca powinni być pierwsi na miejscu pracy, a schodzić ostatni, broń Boże, by takowi tam gdzie robotnikom zakazane, sami n. p. palili tytoń; by do uszu ich dochodziły jakieś słuchy umniejszające autorytet ich przełożonych, kłótnie, niesmaki, wyzywania i t. d. i t. d., niewłaściwe prowadzenie się, pijaństwo. — Wszystkie te rzeczy oddziaływują ujemnie na dyscyplinę, na postęp roboty, a w konsekwencyi na interesa fabryki, — w pierwszym rzędzie osobiście szkodzą odnośnym osobom.

Kierownik nie powinien być nigdy ostatnią instancyą w sprawach fabrycznych, stykając się co chwila w masie drobnych spraw z robotnikami, gdy do tego jest sprężystym, wytwarza nieodzownie znaczną powierzchnię tarcia między nimi a fabryką. Różnice te znosi robotnik łatwiej gdy widzi, że to nie samowolna wola kierownika jest wymagającą, ale nakaz wyższy, — a więc właściciela. Pewną ulgę stanowi dla robotnika świadomość, że „gniecie“ go kierownik bo — musi, że jednak gdyby mu się krzywda działa ma komu się poskarzyć, ma — p a n a.

A P a n najlepiej robi gdy się bezpośrednio do spraw fabrycznych nie miesza, a tylko ogólnym ich biegiem kieruje. Dyspozycye powinne być wydawane tylko kierownikowi, nigdy wprost podwładnym.

Nie dobrze jest także, gdy przy nich właściciel czyni kierownikowi uwagi lub zarzuty, można mu powiedzieć oczywiście wszystko, ale w cztery oczy. Przy ludziach cokolwiek kierownik zrobił, — chociażby się pomylił — jest zawsze tylko dobre. Zupełnie tak samo ma kierownik postępować ze swymi pomocnikami, a więc asystentami, dozorcami i t. p.

Dalej w ludzi powinno się wpoić przekonanie, że nie ma pana nad jego P a n a, że właściciel ma takie znajomości i takie wpływy, że co zechce wszystko zrobi i przeprowadzi. Mniemanie to utrzymuje robotników w poszanowaniu i respekcie, oni bardzo chętnie uznają siłę i jej hołdują, a dzięki takiemu nastrojowi wytwarza się atmosfera posłuchu i porządku.

W pojęciu robotnika właściciel powinien być zawsze człowiekiem najlepszego serca, źle robią ci pracownicy, którzy wobec robotnika na właściciela zżymają się, wygadują i klną. W ten sposób w pojęciu tych prostych ludzi wytwarzają dla siebie samych uczucia nieprzychylne i powagę swą tracą.

Jednak dostęp do właściciela nawet o najlepszem sercu nie powinien być dla robotnika łatwym, bo inaczej zaczną pomijać kierownika i z każdą drobnostką nachodzić właściciela, będą go nękać to ciągłymi skargami, to prośbami o podwyżki i t. p. Gdy jednak przecież uda się któremuś z ludzi dostać się przed oblicze swego pracodawcy, to powinien być przyjęty życzliwie, wysłuchany, zapewniony o tem, że o ile ma słuszność, to będzie miał sprawiedliwość i t. d., ale nie można nawet winnego urzędnika zdezawuować wobec skarżącego.

Wogóle o ile w kwestyach natury technicznej w każdej okoliczności należy mieć ostateczne i zdecydowane zdanie pod ręką, o tyle w kwestyach wypływających ze stosunku robotnika do pracodawcy nie można nigdy wypowiedzieć odrazu ostatecynego zdania, ani wysuwać sprawy na ostrze noża, ani też zajmować stanowiska nie przejednanego. Na pozycyi takiej zwycięża się rzadko, a najczęściej okoliczności zmuszają do cofnięcia się, otóż niedobrze jest pozostawiać masę ludzi nieinteligentnych w przekonaniu, że odnieśli zwycięstwo.

Jeżeli grupa robotników występuje z żądaniem zbiorowem n. p. podniesienia płacy, wówczas najlepiej zapewnić ich, że rzecz ta będzie wszechstronnie rozważaną i to w najkrótszym czasie, na razie niech wrócą do pracy i czekają. — Jeszcze lepiej wpierw zapytać dlaczego podwyżki żądają, stawiać ich w położenie takie, by zaczęli udowadniać, że podniesienie jest uzasadnione, utrudnia im to sytuacyę szczególnie wówczas, gdy strona druga zręcznie każdy argument odeprze. Ale wówczas nie wypuszczać ludzi z uczuciem zawodu i niechęci tylko pozostawić im nadzieję, a sprawę samą rozpatrzeć gruntownie i zadecydować. Czasami, gdy się z góry wie o tem, że robotnicy przyjdą o podwyżkę, udaje się takie postawienie kwestyi, by ten do którego się zwrócą i zanim zaczną mówić, zaczął odrazu mówić o złych widokach, słabych cenach, redukcyi pracy i t. d. i t. d., to z miejsca mowców stropi i stają się w swych żądaniach mniej buńczucznymi, co ma miejsce szczególnie wówczas gdy agitacya idzie z zewnątrz. Ostatecznie w zapasach tych nie idzie nigdy o to by robotnicy nie zarobili więcej, ale o to, że łatwe zwycięstwo ośmiela ich do żądań czem raz dalej idących, a natomiast konjunktura i konkurencya może być taką, że każdy grosz decyduje o bycie przedsiębiorstwa.

O ile stosunki zezwalają na to, by żądaniom ludzi zadość uczynić, to wystrzegać się należy przyjęcia tego w takiej formie, jaką oni postawili, a natomiast wyszukać koniecznie inną, zresztą podwyżka może być nie zmienioną, chodzi tylko o wywołanie wrażenia, ze fabryka robi to co chce, nie zaś to co musi i że właściciel dyktuje warunki i jest we fabrycę panem a nie — robotnicy.

Unikać jednakowoż należy środków drażniących n. p. policyi, łamistrejków i t. p. one prowadzą do wzburzenia umysłów i starć, oddalających zgodę.

Przedsiębiorstwo w interesie dyscypliny nie powinno dopuszczać do skarzenia siebie przez podwładnych, szczególnie w t. zw. sądach przemysłowych, ale jeżeli zostało do tego zmuszonę, to wysilać się na

wszystkie środki, by sprawę wygrać. Naodwrót, jeżeli robotnik bez uzasadnienia i wypowiedzenia pracę porzucił, bezwzględnie go sądem przemysłowym ścigać, wprawdzie tenże przyznać może tylko odszkodowanie a nie zmusi pracownika do powrotu na miejsce a odszkodowanie znowu przedstawia się problematycznie, bo jest nieściągalne, to jednak taki system hamuje lekkomyślne porzucanie roboty ze strony pracowników.

Kierownik powinien jak widzimy wiele wiedzieć i rozumieć także poza czysto fachowemi kwestyami i pamiętać powinien, że jest w swym zawodzie oficerem i to — stojącym przed frontem.

NAWOŻENIE WAPNEM.

Wapno wpływa na glebę dodatnio pod różnymi względami. Jest ono niezbędnym składnikiem pokarmowym roślin. Niektóre rośliny, jak motylkowe (prócz łubinu) wymagają gleby zasobnej w wapno, np. lucerna, a także koniczyna, bobik, wyka rozwijają się dobrze tylko na ziemiach zawierających wapno. Prócz tego wapno zobojętnia kwasy organiczne, powstałe przy rozkładzie resztek roślinnych i obornika, przyczyniając się już przez to do szybkiego rozkładu materyałów. Tem się tez tłumaczy dodatni wpływ przesypywania wapnem kompostu.

Ogromne znaczenie ma jednak wapno jako środek poprawy stanu fizykalnego gleby, w tym względzie wapna niczem innem zastąpić nie można. Często widzimy, że gleby zasobne, gliniaste, zwięzłe, próchniczne nie dają dostatecznych plonów, trudno je uprawiać, spulchniać, a jeszcze trudniejsze jest utrzymanie takiej gleby w stanie spulchnionym, zgruźlonym. Pierwszy lepszy deszcz zepsuje z trudem utworzoną dobrą strukturę, rozmuli ziemię i utworzy skorupę. Tak samo przez częste nawożenie kainitem lub saletrą chilijską pogarszamy gruzełkowatą strukturę gleby.

A przecież pulchność ziemi jest koniecznym warunkiem pomyślnego rozwoju roślin naszych uprawnych, które tylko w ziemi pulchnej, przewiewnej mogą należycie rozwinąć system korzeniowy.

Gleby zwięzłe, zimne i nieczynne poprawić można przez nawożenie wapnem palonem, wtedy gleba się zgruźla, staje się łatwiejszą do uprawy, przewiewną i czynną. Gleby zwięzłe dopiero po wapnowaniu wykazują dobre skutki drenowania.

Wskutek wapnowania części mineralne gleby ulegają silniejszemu wietrzeniu, a resztki roślinne i pozostały w glebie obornik lepiej się rozkładają, tak, że przez wapnowanie trudno przyswajalne pokarmy stają się dla roślin dostępne.

Najskuteczniejsze działanie wapna zapewnia się przy możliwie dokładnem zmieszaniu go z ziemią, skutek więc będzie tem lepszy, im lepiej wapno będzie zmielone.

Jaki skutek wywiera wapno nawet na ziemi niezbyt zlewnej wykazały doświadczenia, przeprowadzone pod kier. prof. Dra K. Miczyńskiego na polu doświadczalnem w Łopuszce wielkiej.

Plony podane w cetnarach metr. z hektara.

Roślina	Miejscowość	Rodzaj gleby	Nawożenie: Bez nawozów (Ziarna, Słomy)	Tomasyna i 40% soli pot. (Ziarna, Słomy)	Tomasyna, 40% soli pot. i saletra (Ziarna, Słomy)
Pszenica	Kurowce pow. Tarnopolski	czarnoziem	bez wapna q 16·02, 34·06	q 19·—, 30·55	q 19·09, 40·09
			z wapnem q 18·—, 35·05	q 21·—, 41·—	q 22·06, 46·03
			zwyżka + 1·8, + 0·9	+ 2·—, + 10·5	+ 2·7, + 5·4
Żyto	Koniuszków pow. Brody	piasz. dyl.	bez wapna q 16·02, 27·07	q 18·5, q 39·1	q 21·03, q 43·2
			z wapnem q 19·05, 33·—	q 21·1, q 45·7	q 23·—, q 47·1
			zwyżka + 3·3, + 5·3	+ 2·6, + 6·6	+ 1·7, + 3·9
Buraki	Wierzba pow. Jarosław ferma doświadczalna	löss	bez wapna q 198·—		superfosf. q 220·—
			z wapnem q 251·—		q 261·—
			zwyżka + 53·—		+ 41·—
mieszanka traw	Bereźnica pow. Stryj ferma doświadczalna	tłoka	bez wapna q 15·05	q 19·06	
			z wapnem q 19·06	q 31·03	
			zwyżka + 4·1	+ 11·7	

Doświadczenia te wskazują wyraźnie jak doskonały skutek wywarło wapno na rośliny uprawne,

M i e s z a n k a z ł o ż o n a z b o b i k u, w y k i i g r o c h u na glebie o cząstkach pochodzenia lössowego, zmieszanej z gliną terasową podgórską, silnie wypłukanej z wapna, dała:

Plon w q. z 1 ha.

	Zielona	Sucha
	m a s a	
bez wapna	71.87	21.56
na samem wapnie palonem, mielonem	147.21	39.01

Ponieważ w owem gospodarstwie podstawowym nawozem części pól jest nawóz zielony, przeto przez wapnowanie, jak doświadczenie wykazało, zwiększamy w dwójnasób nawóz gleby, mianowicie wzmacniamy znacznie nawożenie azotem, a więc w danym wypadku bezpośrednio przyczynia się do zwiększenia urodzajności gleby.

Doskonałe rezultaty osiąga się zazwyczaj przy burakach zarówno cukrowych jak i pastewnych, roślinach pastewnych koniczynach i roślinach zbożowych, tudzież na łąkach.

ROZMAITOŚCI.

P. Tadeusz Szafran, nasz stały i ceniony współpracownik, mianowany został kierownikiem wydziału ceramicznego w król. Szkole artyst. przemysłowej w Weimarze. P. Szafran po ukończeniu Akademii sztuk pięknych w Krakowie studyował ceramikę w wyższej szkole ceram. w Höhr, a rezultatem tych studyów był cały szereg prac opublikowanych w pismach polskich i niemieckich, któremi też zwrócił na siebie uwagę kół fachowych. Na nowym posterunku życzymy naszemu rodakowi zupełnego powodzenia.

Ruch budowlany w Galicyi nie wyszedł wcale z okresu przesilenia, w jakiem znalazł się, wskutek utrudnionego kredytu. Zastój w obecnej porze jest kompletny zarówno w stolicach w Krakowie i Lwowie, jak i na prowincyi. Idą nieliczne fabryki, mające wyjątkowe warunki, natomiast bardzo wiele innych, — z tych sześć koło Krakowa — stoi nieczynnych. Usiłowania, dążące do zawiązania w Krakowie kartelu cegielni spełzły na niczem, dzięki uporowi nielicznych jednostek.

W ostatnim czasie upadły również dwie fabryki: jedna na linii Chabówka-Stróże, druga Jarosław-Rawa ruska.

Do tej chwili nie ukazuje się na horyzoncie żadna zapowiedź ulgi.

Natomiast przemysł cegielny Królestwa Polskiego przychodzi już zwolna do siebie, nawet pojawia się pewne ożywienie w ruchu budowlanym.

Wogóle obecne przesilenie finansowe miało w Królestwie przebieg stosunkowo łagodny i nie weszło w stadyum tak ostre i długo trwałe, jak w Galicyi.

DZIAŁ POŚREDNICTWA PRACY.

(BEZPŁATNY I TYLKO DLA PRENUMERATORÓW).

(NA ODPOWIEDZI NALEŻY DOŁĄCZYC MARKI).

Fachowiec ceglarski

żonaty, lat 28, mówiący po niemiecku, czesku i polsku, obznajomiony doskonale ze wszystkimi działami branży ceglarskiej **szuka posady kierownika większej fabryki** do objęcia zaraz lub później. Może mieć ze sobą oddział dobrych robotników. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Przem. ceram. pod „Zdolny 417“.

Poszukiwany zdolny majster ceglarski

do parowej cegielni w zachodniej Galicyi. Tenże musi być dokładnie obeznany ze wszystkimi wyrobami ceglarskiemi jak: wszelkiego rodzaju cegły, dreny dachówki, płytki chodnikowe kafle. — Zgłoszenia pod „Fachowiec 125“, 419 do Przemysłu ceram.

Zarząd wapienników w Szaflarach

poszukuje **natychmiast zdolnego rutynowanego palacza** (Heitzera). — Warunki według umowy, pomieszkanie, opał i światło w naturze. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać do firmy:

Wł. Dudziński, Nowotny i Ska w Nowym Targu



Pan szuka posady?

lub chce zmienić obecną? W takim razie zainteresuje Pana fakt, że Dwutygodnik „Informator Przemysłowo-Handlowy“ w Sosnowcu, który zostaje stale rozsyłanym w tysiącach egzemplarzy do wszystkich zakładów przemysłowych i handlowych całego Królestwa umieści bezpłatne 3-krotne Pańskie ogłoszenie wielkości 30×60 mm.

Adres: Informator Przemysłowo-Handlowy, Sosnowice, ulica Główna № 22.

Poszukiwany palacz do pieca

Parowa fabryka dachówek **E. H. FRIEDMANN Wieliczka**, poszukuje zaraz zdolnego, sumiennego i doświadczonego palacza.

Pierwszeństwo mają ci, którzy byli zajęci przy piecach systemu Hotopa z rusztami.

Poszukiwany natychmiast

maszynista - monter, obeznany dokładnie z obsługą motoru systemu „Climax“. — Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać należy pod ardsem firmy:

Dudziński Nowotny i Ska w Nowym Targu

Dobrego palacza piecowego

poszukuje **JAKÓB HORN w Sokalu.**

Kierownik cegielni

z b. dobrem świadectwem wyższej szkoły ceram., kilkuletnią praktyką z chlubnemi świadectwami poszukuje odpowiedniej posady. — Odpisy świadectw i zgłoszenia w Redakcyi „Przem. Ceram.“ pod K. 387.

Majster

obeznany z wyrobem palenia wapna, licówek, dachówek, cegieł ogniotrwałych i płytek kieramitowych, były instruktor fabryki »Karwinów« w Częstochowie szuka posady.

Zgłoszenia do Administracyi Przemysłu ceramicznego pod **„Fachowiec“.**

Poszukuję kaflarza

samotnego, zdolnego, biegłego w formowaniu i sporządzanlu sobie form gipsowych. Dobre warunki, mieszkanie, opał. — Zgłoszenia do:

Kazimierz Tokarz

fabryka **Janinów,** dobra Mstyczów, p. Sędziszów, (Król. Pol.) gub. Kielecka.